

Kim jest człowiek i co to znaczy być człowiekiem?

Do postawienia sobie tego pytania i zastanowienia, zachęciła mnie homilia pogrzebowa ks. Marka wikarego naszej parafii, kiedy żegnaliśmy naszą parafiankę panią Anielę. Żegnaliśmy prawdziwego człowieka.

Kim jest człowiek

Człowiek jest cudowną istotą. O człowieku można mówić w nieskończoność. Człowiek jest jak drogocenna perła o wielkiej i bezcennej wartości, co zostało stworzone na ziemi.

„ Czym jest człowiek, że o nim pamiętasz....Uczyniłeś go niewiele mniejszym od istot niebieskich , chwałę i cziq go uwieńczyłeś. Obdarzyłeś go władzą nad dziełami rąk Twoich; złożyłeś wszystko pod jego stopy” (Psalm 8)

Człowiek! Ile tajemnic i prawdy kryje się w tym słowie.

Ileż razy wspominając kogoś, z obrzydzeniem w głosie stwierdzamy pełni goryczy: „Ależ to nie człowiek!” I odwrotnie, na wspomnienie innego radość rodzi się w sercu, uśmiech sam pojawia się na twarzy i całą swoją istotą potwierdzamy: „To jest prawdziwy człowiek!”.

Tak wielu jest ludzi, lecz czy każdy jest prawdziwym człowiekiem? To pytanie powinien postawić sobie każdy z nas i spróbować sobie na nie odpowiedzieć. Czy jestem godzien być nazwany człowiekiem?.

Być człowiekiem w pełnym tego słowa znaczeniu nie jest rzeczą łatwą. Wielu zapomina, że to nasze najtrudniejsze i jednocześnie najważniejsze zadanie życiowe. Człowiek jest kimś wielkim . Jest piękny i bezcenny z duszą i ciałem. Posiada rozum, wolną wolę, świadomość i sumienie- wszelkie niezwykle dary, które czynią go kimś nadzwyczajnym na tej ziemi. Rodzi się pytanie?. Skąd te dary które posiada człowiek? Kto jest ich dawcą? Wszystkie one pochodzą od Boga, który jest nieskończenie hojny w swej dobroci. To właśnie człowiek jest nieskończenie umiłowanym stworzeniem Bożym. Jest odbiciem samego Boga w łasce uświęcającej przez swoją nieśmiertelną duszę, w darze rozumu i wolnej woli. Człowiek posiada przywilej mówienia „chcę” lub „nie chcę” i ma wspaniałą możliwość dysponowania tym przywilejem teraz, jutro lub później.

Dzisiejszy człowiek jest jednak bardziej nieszczęśliwy. Cierpi w ogromnej mierze na choroby współczesności. Jest opuszczony sam przez siebie i przez drugich, wyobcowany, bez poczucia własnej wartości, niezadowolony z siebie i z innych. I chociaż ma wszystko, czego zapragnie, to w nim samym jest coraz więcej nudy, samotności, niepewności, lęku przed wewnętrzną pustką. Obciążają go przeróżne troski i nerwice rozmaitych typów.

Współczesny człowiek zapomina niestety że jest również istotą duchową. Katastrofalny wpływ na dzisiejszego człowieka wywiera obecny model życia, w którym pieniądze, dobra materialne i rozmaite używki zyskały pierwszeństwo.

Kto więc może uzdrowić i wyleczyć współczesnego, zmęczonego , utrudzonego i obolałego człowieka? Nikt inny jak tylko sam Pan Bóg, który zechciał stać się człowiekiem

najprawdziwszym z prawdziwych. To On Jezus Chrystus jest najlepszy ze wszystkich możliwych uzdrowicieli. Jedynie w Nim może człowiek ponownie wyzdrowieć i przejrzeć. Może znów poczuć się pewnie. Jedynie w Jezusie Chrystusie można poznać i odnaleźć siebie samego. Odnaleźć pełny sens życia i cierpienia.

Jezus Chrystus był prawdziwym człowiekiem . Podobnym do nas we wszystkim oprócz grzechu. Był nam tak bliski, że mamy pełne prawo nazywać go bratem. Ofiarował się za wszystkie nasze grzechy, wszystkie nasze przewinienia i przywrócił nam utracony raj, przyniósł nadzieję.

To Jezus Chrystus jest tą prawdziwą Drogą, Prawdą i Życiem. On jest naszym zbawieniem, naszym uzdrowieniem i zmartwychwstaniem. On wzywa nas wszystkich na drogę skromności i pokory. A to jest prawdziwy powrót do Boga. Bez Jezusa Chrystusa nie tylko nie znamy Boga, lecz nie znamy samych siebie.

Potrzebujemy czasu dla Boga, dla Chrystusa. Potrzebujemy spotkania z Nim, aby przedstawić Mu w pokorze całe nasze życie.

Chrystus, Bóg i człowiek, sam pokazał nam jak mamy żyć. Całe Jego ziemskie życie jest naszą drogą, naszą prawdą i naszym życiem. On uniżył samego siebie, stał się cierpliwy i łagodny, pokornego serca...wziąwszy na siebie swój krzyż, przyjął dobrowolnie mękę... zmartwychwstał. W ten sposób przekazał nam orędzie od swojego i naszego Ojca o mądrości ludzkiego życia.

Chrystus przyszedł, aby leczyć, nawracać, uzdrawiać i zbawiać. Cudowne uzdrowienia słabych i kruchych ludzi poczynawszy od Marii Magdaleny aż do łotra na krzyżu wyraźnie wskazują, do kogo należy się zwrócić. Jedynie przez Jezusa Chrystusa możemy prawdziwie i osobiście powrócić do Boga. Z Jezusem możemy wyjść z własnego piekła, w które wtrąca nas fałszywe pojmowanie szczęścia. Uznać swój błąd przed sobą, Bogiem i bliźnim. Uznać Boga za swojego przewodnika, bo tylko to gwarantuje nam pewność w życiu. Tylko wtedy w pełni pocujemy się wolni i dojrzały.

Lucyna Mastalerz